

JANUSZ KRUPSKI ur. 1951; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	Pomoc biskupa Tokarczuka i głódówki "Solidarności"
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin, Janusz Krupski, Tokarczuk, Spotkania, Siła Wolnego Słowa

Pomoc biskupa Tokarczuka i głódówki "Solidarności"

W tym czasie mieliśmy bardzo bliskie kontakty z księdzem biskupem Tokarczukiem w Przemyślu. Ksiądz Tokarczuk był biskupem, który wyraźnie wspierał i sympatyzował ze „Spotkaniami”, pierwszy tekst biskupa katolickiego, właśnie biskupa Tokarczuka był w piątym numerze „Spotkań”. Nosił on tytuł Perspektywy rozwoju Kościoła w Polsce. Bez najmniejszego oporu tekst, który wygłaszał w czasie wykładów dla duchowieństwa na KUL -u przekazał nam do publikacji w „Spotkaniach”, a później wspierał nas w różny sposób, i finansowo, i organizacyjnie. Wyjeżdżaliśmy kilka razy na spotkania do diecezji przemyskiej, np. do Kraśniczyna do księdza [Stanisława] Bartmińskiego, rodzonego brata wykładowców UMCS – Jerzego i Floriana. Tam mogliśmy pod płaszczykiem biskupa Tokarczuka spokojnie odpoczywać i omawiać różne zagadnienia. Więc wpadliśmy wtedy na pomysł żeby zorganizować w diecezji przemyskiej głódówkę solidarnościową ze strajkami na Wybrzeżu. Biskup Tokarczuk zaproponował żeby tę głódówkę odbyć w kościele w Stalowej Woli. Proboszczem tego kościoła i dziekanem był dzisiejszy biskup sufragan sandomierski Edward Frankowski. W jego kościele odbyła się głódówka, w której wzięło udział kilka osób z Lublina i z Warszawy związanych ze środowiskiem „Spotkań”. Byli to oprócz mnie m.in. Jasiek Stepek i Marek Zieliński. Ta głódówka była też prowadzona z myślą o oddziaływaniu na liczne w tamtym regionie zakłady przemysłowe. Głódówka trwała sześć dni, bo szóstego dnia głódówki zostały ogłoszone Porozumienia Gdańskie i mogliśmy głódówkę zakończyć, więc nie przegłodziliśmy się specjalnie.

Po tej głódówce powstał problem, jak wesprzeć ruch, który się tworzył i który przybrał nazwę „Solidarności”? Postanowiliśmy go wesprzeć intelektualnie, organizacyjnie. Porozumiałem się z Borusewiczem i w Gdańsku na przełomie '80/81 roku powstała przy zarządzie Regionu Gdańskiego „Solidarności” Sekcja Historyczna, która miała zbierać materiały, relacje, dokumenty związane z grudniem '70 roku i doprowadzić do jakiś publikacji na ten temat, opracowania wydarzenia ważnego dla Polski, a szczególnie dla tamtego regionu.

Koledzy angażowali się również w tworzenie Wszechnicy Związkowej w Lublinie i w tworzenie poligrafii dla „Solidarności” w Lublinie. Znaczna część kolegów naszych z Lublina angażowała się też w działalność „Solidarności” właśnie w tym zakresie⁴. Wspieraliśmy też działalność „Solidarności” w innych regionach kraju, w których nasi koledzy byli, tak jak w Warszawie czy w

Krakowie. Bardzo dużo wtedy jeździłem między Gdańskiem i Warszawą, Warszawą i Lublinem. W ogóle rok '81 był niezwykle pracowity, mnóstwo czasu spędzonego w pociągach, ale nie tylko w Warszawie, Gdańsku czy Lublinie, ale też do Szczecina i koledzy także w różnych miejscach byli, zaliczaliśmy różne odczyty, dużo różnych spotkań. Współpracowaliśmy z wszechnicą związkową w Gdańsku, np. na wykłady do Gdańska przyjeżdżał wykładowca z filozofii kulowskiej Wojciech Chudy; tych działań był bardzo dużo.

Jesienią, czy w okresie wakacji '81 roku porozumiałem się z Piotrkiem Jeglińskim, że może warto byłoby spróbować wyjazdu na Zachód, wykorzystując sytuację, że władze PRL-u, by rozładować atmosferę chętnie dawały paszporty, zwłaszcza dla młodych ludzi – skorych do buntu. Pomyśleliśmy, że może warto wystąpić o paszporty i że będę mógł wtedy wyjechać, spotkać się na Zachodzie nie tylko z Jeglińskim, ale i z innymi ludźmi i zastanowić nad dalszą działalnością. Rzeczywiście bez najmniejszego problemu na początku października '81 roku wyjechałem do Paryża, Rzymu, Frankfurtu (na targi książki). Byłem tam do 20 listopada, a następnego dnia już byłem z powrotem w kraju. To było w moje imieniny i dlatego dobrze ten dzień zapamiętałem. Do stanu wojennego zostało niewiele już czasu i całej epopei z tym związanej.

Data i miejsce nagrania	2005-05-16, Warszawa
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Magdalena Ładziak
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"